



KY WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., środa, 17 września 1941 r.

Rok II-Nr 223 (329)



To był straszny dzień.

W momencie, gdy oddziały nasze dokonywały nowego przegrupowania i miały zamiar - w oparciu o granicę rumuńską - kontynuować nadal walkę z Niemcami, gdy morale armii i wola walki, mimo poniesionych klęsk na skutek potwornej przewagi wroga pozostały nietknięte - w tym momencie następuje niesprovokowany przez nas atak Rosji Sowieckiej na ziemie polskie. Rzucone przez Sowiety do boju dziesiątki armii na całej szerokości naszej wschodniej granicy - uniemożliwiły nam dalszy opór na ojczystej ziemi. Ówczesny Naczelny Wódz wydaje wojsku rozkaz przekroczenia granicy...

Wczesnym rankiem 18-go września pierwsze oddziały polskie żegnają z rozpaczą w sercu biało-czerwone słupy graniczne...

Trzeba było niesłychanego męstwa i nadludzkiej zaiste wiary, by w tych strasznych chwilach nie załamać się całkowicie. Byliśmy przecież na samym dnie upadku i żałości. Zdawało się, iż wszystko jest stracone, oprócz honoru. W realnym bowiem ujęciu ówczesnej rzeczywistości dalsza walka na ziemiach polskich była bohaterstwem straceńców. Obrona Warszawy, He-

lu czy Modlina, pojedyncze walki luźnych i mniejszych oddziałów oświetlają wspaniałą legendą polskie imię, lecz nie mogą już one zmienić okrutnej rzeczywistości.

Tak - to był najtragiczniejszy dzień Odrodzonej Polski...

x x x

Dzisiaj - patrząc na ten dzień z perspektywy ubiegłych dwóch lat - jesteśmy pełni uzasadnionej dumy. Serca nasze są pełne nadziei zwycięskiego powrotu do Ojczyzny. Przeszliśmy już szczytowy punkt krytyczny i zwycięstwo nasze jest już tylko kwestją czasu.

Naród, który przeżył dzień 17-go września 1939 roku, żołnierz, który mimo rozpacz i bólu, jakimi w tym dniu jego serce było przepełnione - bije się nadal o Niepodległość swego Kraju i jest wzorem męstwa dla całego świata - taki naród i tacy żołnierze są nieśmiertelni.

Zdobyliśmy dzisiaj prawo szacunku dla siebie, tak - jak jutro zdobędziemy Wolność dla Polski.

Niezbadane są wyroki Opatrzności. Nemezis dziejowa spowodowała, iż ci, którzy nam w dniu 17-go września 1939 roku uniemożliwili dalszą na ziemi

ojczyściej walce - padli sami ofiarą niemieckiej agresji. Bowiem losem na rodów kieruje nieubłagane prawo...

Prawu temu na imię: Sprawiedliwość.

Nie można walczyć przeciwko logice dziejów. Niepodległość Polski była, jest i będzie jednym z zasadniczych podstawowych elementów tejże logiki i

każdy, kto się jej przeciwstawia naraża się na klęskę.

Miejmy nadzieję, iż w wyniku tej strasznej wojny, wszyscy zainteresowani zrozumią tą wielką, a prostą Prawdę.

Ta wojna bowiem musi się zakończyć zwycięstwem tej Prawdy.

T E L E G R A M Y

O POMOC DLA POLAKÓW W ROSJI.

Londyn, 16.IX.(Pol.Radio)Według ostatnich obliczeń liczba Polaków, przebywających na terenie Związku Sowieckiego wynosi 1 1/2 milionów. Rozmieszczeni są oni w kilkuset ośrodkach na całym obszarze Rosji.

Polacy ci potrzebują natychmiastowej pomocy w odzieży, bieliźnie, obuwiu, środkach żywnościowych i lekarskich i.t.d.

Oprócz pomocy, którą przygotowuje Polonia amerykańska, do zbiórki wezwani zostali również Polacy, przebywający w Anglii.

EUROPA ŚRÓDZIEMNOCNA.

Londyn, 16.IX.(Pol.Radio, R.)Z całej Europy nadszły wiadomości o demonstracjach, zaburzeniach, aktach sabotażu, i.t.p. na obszarach okupowanych przez Niemców.

W Norwegii sądy specjalne wydały szereg ostrych wyroków przeciwko przywódcom norweskiego ruchu zawodowego. Zawieszono zostały wszystkie czasopisma. Represje te stosowane są z powodu oporu jaki stawiają norweskie organizacje zawodowe wobec zarządzenia niem. władz okupacyjnych oddania funduszy organizacyjnych przywódcom quislingowskim.

Fala strajków protestacyjnych, która ogarnęła kraj jest bezwzględnie tłumiona przez Niemców.

Gubernator wojskowy Francji okupowanej wydał zarządzenie, w myśl którego każdy posiadacz broni palnej, nie mający na nią zezwolenia będzie karany śmiercią. W ub. tygodniu w Paryżu postrzelony został znowu jeden oficer niemiecki. Sprawca zamachu zdołał zbiec. Na kolejach francuskich dokonano w ciągu ub. kilku dni 8 aktów sabotażu. M.inn. uszkodzono tor w Jozevisy. Wydano szereg wyroków na patriotów francuskich, których Niemcy nazywają obecnie "komunistami". Na ulicach Paryża Niemcy ustawili karabiny maszynowe w obawie przed rozruchami.

W Czechosłowacji przeprowadzany jest bojkot dzienników znajdujących się pod kontrolą Niemców. Na terenie Czechosłowacji utworzony został komitet rewolucyjny, będący w stałym co-

dziennym kontakcie z przywódcami czeskiimi w Londynie. Komitet ten kieruje manifestacjami i wystąpieniami czeskimi przeciwko Niemcom.

Z Jugosławii donoszą, że 4 bomby zegarowe wybuchły w centrali telegraficznej w Zagrzebiu, przerywając wszystkie połączenia telefoniczne w mieście. We wschodniej części miasta ostrzeliwano z dachu jednego z domów 6 wartowników niemieckich. W mieście wprowadzono godziny policyjne i silne patrole krążą po ulicach.

O stanie umysłów w Jugosławii najlepiej świadczy przemówienie, wygłoszone w niedzielę przez premiera quislingowskiego rządu serbskiego, gen. Nedicza. Oświadczył on, że wystąpienia zbrojne w Serbii doprowadzić mogą do wojny cywilnej. Wezwał wszystkich, którzy dotychczas nie złożyli broni, do powrotu do domów, grożąc opornym rozstrzelaniem i ekspedycjami karnymi.

Panuje jednak przekonanie, że te groźby gen. Nedicza, któremu pomaga mała garstka quislingowców serbskich, nie odnoszą żadnego skutku. Działania partyzantów serbskich - jak donosi prasa szwajcarska - spowodowały przerwę w komunikacji kolejowej na odcinku długości 90 km w okolicy Sarajewa i na linii od Mostaru do wybrzeża Adriatyckiego. Źródła bryt. donoszą, że ośławiony terrorysta macedoński, Iwan Michajłow, mianowany kierownikiem administracji w Skoplie, został zabity podczas walk w Serbii południowej.

Wg komunikatu włoskiego w sierpniu w walkach w Hercegowinie i Czarnogórze zginęło 426 osób a 866 było rannych. Radio bukareszteńskie przed dwoma dniami wezwało ludność do zaprzestania akcji sabotażowej na kolejach pod groźbą bardzo surowych kar.

Wg wiadomości z Grecji, grupa patriotów greckich zdołała wyswobodzić gen. Papagosa, który był uwięziony przez Niemców w jednej z miejscowości pod Atenami. Wszyscy strażnicy niemieccy zostali przy tym zabici. Obecne miejsce pobytu gen. Papagosa nie jest znane. Radio moskiewskie doniosło o manifestacjach antyniemieckich w ub. tygodniu w Budapeszcie. Komunikacja telefoniczna między Budapesztem i Berlinem została przerwana i wprowadzono ostrą kontrolę informacji wychodzących z Węgier.

W Y P A D

Nadchodzi wieczór.

Nieprzyjaciel, który 15 wieczorem osiągnął Grochów zapewne jeszcze nie zdołał dobrze się zainstalować. Trzeba stwierdzić, co robi. Jedyna sposobność. W dzień bez silnego przygotowania artyleryjskiego o poważniejszym działaniu mowy być nie może. Amunicji nie ma w dostatecznej ilości. Należy jej oszczędzać.

Zarządzam wypad nocny.

Pójdzie batalion Dzieci Warszawy. Dowodzić będzie kpt. O. Cel: osiągniecie Grochowa i Wawra, jeżeli się zdąży, niszczyć po drodze napotkane czołgi. Powrót przed świtem wzdłuż szosy Grochowskiej na główną pozycję obrony.

Pierwszy wypad nocny podczas tych działań. Większa emocja niż w następnych, które prowadziło się po tym, co noc.

Dobry wybór dowódcy. Zdał on egzamin w czasie poprzednich działań pułku przed jego wkroczeniem do miasta. Późniejsza jego działalność bojowa potwierdziła tę ocenę. Dziś jest majorem, kawalerem krzyża Virtuti Militari, został ciężko ranny w jednym z dalszych nocnych wypadów, jeśli mnie pamięć nie myli, w nocy z 22 na 23 września. W listopadzie zostawiłem go w szpitalu w Warszawie. Co się z nim dzieje teraz - niewiem.

Pierwszy raz chłopcy idą na wypad nocny. Są pełni emocji. Przygotowują się starannie: granaty ręczne, kostki trotylowe z lontem i butelki z benzyną dla niszczenia czołgów. Idą bez ryszpunku. Na plecach przymocowują białe chustki dla rozpoznania się w ciemności.

Najlepiej Niemców zająć od tyłu.

Maszerując wzdłuż szosy Grochowskiej lub równoległymi ulicami batalion napewno spotka się z ogniem. Można poprobować niespostrzeżenie przejść otwartym terenem między Witoliną a Saską Kępą. Skierować się potem na Gocław i na Wał Gocławski,

a stamtąd drogą do Wawra, jak strześli.

Tą drogą rusza batalion.

Nadmiar ostrożności nigdy nie zawodzi. Wszelkie przedmioty brzęczące odpięto. Sam teren jest znany. Batalion działa bez wsparcia artylerii. Zamało rozpoznano pozycję, aby zastośować skuteczny ogień. Przy tym stale musimy pamiętać o amunicyjnej mierze.

Noc jest cicha. Gdzie niegdzie, z rzadka padają pojedyncze strzały. Tylko tam nad Wisłą w rejonie Wału Międzeszyńskiego i Saskiej Kępy strzelanina.

Oczekuję znaków udanego wypadu, detonacji, wznieconego pożaru ze strony Wawra.

Nic, cisza.

I już dnieje.

W miejscu mego postoju melduje dowódca batalionu swój powrót. Jest wyraźnie speszony.

Był Pan w Wawrze? Tak jest, byłem.

Spotkał Pan nieprzyjaciela? Poza dwoma samochodami, które wraz z obsadą zlikwidowałem, nie spotkałem.

Którędy Pan wrócił? Szosą Grochowską.

I tu Pan nie widział nikogo? Z dwóch miejsc byłem ostrzelany pojedynczymi strzałami. Poza tym pusto.

Cóż ulicha, nieprzyjaciela nie ma. Czyż by odstąpił na tym odcinku. Ze świtem spróbujemy.

Wysłałem silne rozpoznanie. Za ledwie wyszło z za barykad, spotkało się z gwałtownym ogniem broni maszynowej i artylerii.

Charakterystyczne! Domyślałem się.

Nieprzyjaciel na noc zabarykadował się w poszczególnych domach i przepuścił bez strzału wracający z wypadu batalion.

Dowódca batalionu czuł niesmak. Mało w tym było jego winy.

St. S.

KRONIKA BRYGADY

NIEDZIELA 17 WRZEŚNIA 1939

Straszliwa niedziela z przed dwóch lat, straszliwa niedziela 17-go września 1939 r., kiedy na wiadomość o wkroczeniu sowieckich wojsk w granice Rzeczypospolitej, nocą czarną, w deszczu szyderczym, w tłumie spłoszonym, porażonym rozpaczą aż po głębi serca, obłąkanym od klęski niezrozumiałej - opuściliśmy ziemię polską, ziemię najświętszą, najdroższą na całym świecie.

Nie zapomnij o tym dniu i o tej go-

dzinie. Nie zapomnij aż do śmierci. Dziś jeszcze w tej minucie milczenia, w której oczy zamkniesz i pamiętać będziesz, uczyni ślub: kiedy z ziem obcych wracać będę na swoją, jedyną, kiedy krok pierwszy na niej postawię, upadnę na nią krzyżem i łzami przeprosin ją obleję i ustami do niej przywrę i dziękować jej będę szeptem serdecznym za to, że, opuściwszy ją, zrozumiał jak jest święta, najświętsza, i droga - na całym świecie najdroższa.

17 WRZEŚNIEN

Dziś: Stygmatów św. Franciszka
Jutro: Józefa z Kupertynu.

Kalendarzyk historyczny:

1874 - Pakt koszycki - przyznający
następstwo na tronie polskim
po śmierci Ludwika - jednej
z jego córek.

17 wrzesień 1939

W nocy z 16 na 17 września o g.4-ej
ambasadorowi polskiemu w Moskwie
Grzybowskiemu wręczono notę rządu so-
wieckiego, zawiadamiającą o czynnym
wystąpieniu Sowieców przeciw Polsce.
Wystąpienie to uzasadnione zostało
"koniecznością obrony mniejszości na-
rodowych".

W godzinach rannych podobne noty o-
trzymał przedstawiciel innych państw
Francja i Anglia zakładają w dniu 20
września protest.

Sytuacja wojenna przedstawiała się
w tym dniu dla Niemców, jak następuje:

Armie 3, 4, 8, część 10-ej unieru-
chomione w rejonie Warszawa - Modlin-
Kutno, część 10-ej w walce.

Armia 14 - rozwinięta wzdłuż Tanwi
i w rejonie Tomaszów - Zamość - Lwów,
tylko pojedyncze kolumny osiągnęły
przez Międzyrzec - Łuków, Dęblin. Ko-
munikat niemiecki twierdzi - że od-
działy zmotoryzowane znajdują się
100 - 120 km. za liniami głównej wal-
ki na tyłach wojsk polskich.

Główne działania niemieckie w wi-
dłach Bzury i Wisły.

Armia 3 - donosi o upadku cytadeli
w Brześciu i wzięciu do niewoli pod
Siedlcami, 12 tysięcy jeńców.

Armia 4 - otacza Modlin i Warsza-
wę, walki na linii Bzury.

Armia 8 - zajmuje Lublin, posuwa
się z Biłgoraja i Nowogrodu na wschód

Armia 14 - obsadza Przemyśl, walki
wzdłuż Tanwi, Lwów otoczony z trzech
stron.

Armia polska

Obrona Polesia - bez zmian.

Armia gen. Przedzimirskiego - w mar-
szu na Włodawę i Chełm - stacza w
drodże walki, - postanowiono uderzyć
na Zamość aby dojść do Gródka Jag. i
połączyć się z gen. Sosnkowskim.

Armia gen. Piskora - postanawia ude-
rzyć na Tomaszów i Bełż, celem dotar-
cia do Lwowa.

Armia gen. Sosnkowskiego - osiąga re-
jon Brzuchowice - Rzęsna Polska.

Obrona Lwowa - wzmocniona przez
dojście ciężkiej artylerii polowej, -
kilku słabych natarć odparto.

Armia gen. Kutrzeby - w walce z nie-
przyjacielem na linii Osmolin - Kier-
nozia - Gagolin z bronią pancerną

(16, 26 i 15 d.p.), - część wielkich
jednostek uderza na Witkowice - Bro-
chów z zadaniem przekroczenia Bzury
w kierunku Warszawy, - osiąga Warsza-
wę (Sieraków) w ten sposób: 25, 17 i
27 d.p. (rejon Palmiry), 4, część
14-ej i 27-a rejon Kazuń - Cybulice,
oddziały na linii Osmolin - Kierno-
zia - Gagolin odcięte nocą od wscho-
du.

Obrona Modlina - przez wypad 84 pp.
w kierunku Gorki i Leszna ułatwione
zostało przejście oddziałów z nad
Bzury.

Obrona Warszawy - na przedpolu o-
gień artylerii, bombardowanie lotni-
cze miasta.

Komunikat Kw.gł. donosi: zbombardo-
wano szereg domów robotniczych na Pra-
dze i spalono tam szpital. Jedna z
bomb spadła na siedzibę Nuncjusza Apo-
stolskiego.

x

Rano wojska sowieckie przekraczają
granicę, napotykając tylko miejscami
na opór nielicznych kompanii K.O.P.,
niektórych garnizonów i nadgranicz-
nych oddziałów policji. Zajmują Moło-
deczno, Baranowicze, Tarnopol.

Naczelné Dowództwo opuszcza Kołomy-
ję i wyjeżdża do Kossowa, a następn-
ego dnia o g.4 przechodzi granicę Ru-
munii.

Wojsko pozbawione dowództwa działa
wg poprzednio otrzymanych wskazówek,
toczą się odosobnione, nieskoordyno-
wane walki.

Wydano ostatnie rozkazy, iż zadania
Warszawy, Modlina i Polesia pozosta-
ją bez zmiany, wojska mają przebijać
się na Węgry i do Rumunii.

Ostatni rozkaz - wydany już po
przejściu granicy - nie doszedł prze-
ważnie do wojska.

TEMPERATURA

w dniu 16.IX. o g. 7-ej w słońcu	28°C
	w cieniu 26°C
o g.12-ej w słońcu	50°C
	w cieniu 28°C

SA DO NABYCIA W SEKCJI PROP.OŚW. I
KULT. NASTĘPUJĄCE KSIĄZKI:

- 12 egzem. "Nauka francuskiego (Riviere)
- 400 milsów,
- 12 egzem. - słownik polsko-franc. i
franc.-polski (Kielskiego) - 500 mils.,
- 4 egz. "Dzieje Anglii - 540 milsów,
- 2 " "Kampania wrześniowa - 780 mils.

Do dzisiejszego numeru gazety "Ku
Wolnej Polsce" dołączamy dodatek Nr
34 p.n. "POLSKA".

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

ATAKI FASZYSTÓW NA WATYKAN.

Londyn, 16.IX.(NEB) Prasa katolicka zwraca uwagę na wystąpienia kół faszystowskich we Włoszech przeciwko Watykanowi. Prasa włoska wyraża oburzenie, że Watykan nie wystąpił ani przeciwko sojuszowi brytyjsko-rosyjskiemu, ani przeciwko umowie p o l s k o - rosyjskiej. Koła faszystowskie oczekiwały potępienia pomocy udzielanej przez Stany Zjedn.A.P. Rosji. Natomiast spodziewano się, że Watykan udzieli poparcia moralnego walce mocarstw "osi" z Rosją. Oczekiwania te doznały zawodu, gdyż organ watykański "Osservatore Romano" zajmuje nadal stanowisko przychylnie państwom sojuszniczym.

PRZEDSTAWICIEL ROOSEVELTA U PAPIEŻA.

Papież Pius XII przyjął dziś osobiście wysłannika prez.Roosevelta M. Taylora, któremu udzielił odpowiedzi na list prez. U.S.A. doręczony w zeszłym tygodniu.

POMOC BRYTYJSKO-AMERYK.DLA ROSJI.

Londyn, 16.IX.(Pol.Radio,R.) Sprawa jaknajszybszej pomocy materiałowej dla Rosji Sow. jest jedną z głównych trosk odpowiedzialnych czynników brytyjskich i amerykańskich.

Szef misji ameryk. w Moskwie Harri man odbył w tej sprawie po swym przybyciu do Londynu konferencję z prem. Churchillem. Przedstawicielom prasy oświadczył on, że misja odbędzie narady w Lordem Beaverbrookiem i jak najprędzej uda się do Moskwy.

Bryt.min.zaopatrzenia Lord Beaverbrook wezwał wszystkich robotników brytyjskich do dalszego zwiększenia wydajności pracy, celem osiągnięcia w przyszłym tygodniu nowych rekordowych cyfr produkcji. Wszystkie czołgi i części zamienne do nich, które będą wyprodukowane w przyszłym tygodniu zostaną wysłane do Rosji i od razu skierowane na front, celem wzmocnienia obrony Leningradu, Kijowa i Odessy. Robotnicy brytyjscy i amerykańscy stoją razem z rosyjskimi w walce z Hitlerem.

Oświadczenie prem. Churchilla o wysłaniu setek samolotów brytyjskich do Rosji znalazło w prasie bryt. bardzo żywe i przychylnie echo.

Zagadnienie udziału Stanów Zjedn. A.P. w zakresie pomocy materiałowej Rosji jest nadal tematem narad, jakie na pokładzie jachtu "Potomac" odbywa prez. Roosevelt z rzeczoznawcami amerykańskimi.

Amerykański departament stanu (spr. zagr.) podał do wiadomości, że władze

Stanów Zjedn. A.P. zezwoliły statkom amerykańskim na przewóz broni, amunicji i pasażerów do niektórych części imperium brytyjskiego a m.: Brytyjskiej Afryki wschodniej, Sudanu egipskiego, Adenu, Perliu, Birmy, Półwyspu malajskiego, Bryt.Półn.Borneo, Sarawaku, wysp bryt.Połudn.Oceanu Spokojnego, wysp Fidżi, Bermudów, wysp Falklandzkich i bryt.Gwinei, Hondurasu, Zachodnich Indii, Nowej Funlandii i Labradoru - dla innych części imperium obowiązuje w dalszym ciągu zakaz przewozu materiałów wojennych. Dotychczas było to niedozwolone ze względu na postanowienia ustawy o neutralności.

Sekr.stanu ameryk. amer.płk. Knox stwierdził nadto, że począwszy od dnia dzisiejszego okręty Stanów Zjedn. A.P. ochraniać będą wszystkie transporty dokonywane na podstawie ustawy o "pożyczkach i dzierżawie" na wodach znajdujących się między kontynentem amerykańskim i Islandią. Wydane zostały wyraźne rozkazy, że "każdy napotkany korsarz należący do państw "osi", czy to będzie okręt, czy łódź podwodna, ma być schwytyany, lub zniszczony". To jest odpowiedź Ameryki, na oświadczenie Hitlera, że zatopi każdy statek, który zostanie napotkany przez jego okręty na wodach między Ameryką i W.Brytanią. Po zajęciu Islandii przez Stany Zjedn.A.P. w dniu 7 lipca br. Hitler właściwie przegrał bitwę o Atlantyk i zmuszony został do podjęcia próby rozbicia przerzuczonego między Ameryką i Anglią mostu ze statków, przewożących towary. Jeśli Niemcy istotnie pokuszą się o jego rozbicie, staną wobec nowego przeciwnika, jakim będzie Ameryka, jeśli zaniechają tego, będą musieli szybko zrezygnować ze zwycięstwa nad Anglią.

Oświadczenie to zostało złożone na Zgromadzeniu Legionu Amerykańskiego, organizacji skupiającej kombatantów z Wielkiej Wojny. Na zebraniu tym nastąpiło całkowite obalenie prowadzonej przez Legion w ciągu lat 20 polityki nie mieszania się Stanów Zjedn. A.P. w zagraniczne zatargi polityczne. Wszystkie oświadczenia dotyczące interwencji Stanów Zjedn.A.P. w obecnej wojnie zwłaszcza depecha prez. Roosevelta, w której wyrażał on nadzieję, iż może liczyć na pełną współpracę Legionu w prowadzeniu swej polityki, przyjmowane były owacyjnie.

PRODUKCJA KARABINÓW MASZYN. W U.S.A.
Waszyngton, 16.IX.(R) Departament spr. wojskowych ogłasza, że obecnie 10 fabryk amerykańskich produkuje karabiny maszynowe. Przed 14 miesiącami by-

ły czynne tylko dwie. Od sierpnia 1940 r. produkcja karabinów maszynowych w Stanach Zjedn. A.P. wzrosła o 460%.

KORSARZ NIEMIECKI NA PACYFIKU.

Waszyngton, 13.IX.(R) Marynarka amerykańska otrzymała wiadomości o pojawieniu się korsarza niemieckiego w pobliżu wysp Gallapagos na Oceanie Spokojnym. Niektóre statki odebrały już sygnały od statków napastowanych przez korsarza. Dotychczas wiadomo, czy jest to łódź podwodna, lub innego rodzaju okręt wojenny, czy też uzbrojony statek handlowy, przekształcony na krążownik pomocniczy. Akcja tego statku korsarskiego przyczynić się może do rozszerzenia strefy, uznanej przez Stany Zjedn. za żywotną dla obrony Ameryki.

ABDYKACJA SZACHA IRAŃSKIEGO.

Teheran, 16.IX.(Pol.Radio) Szach perski abdykował. Fakt ten nastąpił po zwołaniu przez niego wszystkich posłów do pałacu, znajdującego się w okolicy Teheranu. Decyzja szacha powzięta została na tle niezadowolonia, jakie ujawniło się w kraju z powodu jego rządów dyktatorskich. Opozycja skorzystała z zajęcia Iranu przez wojska brytyjskie i sowieckie, aby wystąpić z daleko idącymi żądaniami reform na które widocznie szach nie chciał się zgodzić. Na tronie perskim zasiadzie obecnie syn szacha, ożeniony z siostrą króla egipskiego Faruka I.

Z DZIAŁAŃ LOTNICZYCH NA ZACHODZIE.

Londyn, 16.IX.(R) Działalność lotnictwa niem. nad Anglią jest nadal słaba. W nocy na 15 bm jeden samol. niem. zrzucał kilka bomb na jedno z miast u półn.wschodnich wybrzeży Anglii, wy rządząc nieco szkód i powodując kilka ofiar. W ciągu następnych 24 godzin ani jeden bombowiec n-plski nie pojawił się nad Anglią. Aparat typu Junkers 88, który zbliżył się do wybrzeży został strącony do morza.

RAF dokonał udanego ataku na n-plski konwój w pobliżu wysp fryzyjskich. Zatopiono jeden statek, a drugi poważnie uszkodzono. Zaatakowano też statki n-plskie w porcie Haugesund, na zachodn. wybrzeżu Norwegii i fabrykę w tym okręgu.

Podczas patroli ofenzywnych myśliwców bryt.nad Kanalem La Manche i terytoriami okupowanymi strącono 1 myśliwiec n-plski. Nie powróciły z tych działań 1 bombowiec i 1 myśliwiec brytyjski.

Podczas nalotów na Anglię w sierpniu zginęło 169 osób, w tym 56 mężczyzn, 72 kobiety i 28 dzieci poniżej 16 lat. Wiek 13 ofiar nie został ustalony. Rannych zostało w tym czasie

136 osób, w tym 66 mężczyzn, 51 kobiet i 19 dzieci. W sierpniu r.ub. zabitych było 1.085, a rannych 1265.

W nocy na wtorek RAF dokonał 7 godzin trwającego nalotu na porty niemieckie, głównie na Hamburg, gdzie zbombardowano stocznie, fabryki i linie kolejowe, w innych portach, jak Kuxhaven i Wilhelmshaven wyrządzono znaczne szkody i wywołano pożary. Inne formacje atakowały ponownie Le Havre. Z przeszło 200 bombowców bryt. biorących udział w tych nalotach nie powróciło 9 samolotów. We wtorek rano myśliwce bryt. zestrzeliły u wybrzeży Anglii jeden Me 109.

NIEMCY PRA NA LENINGRAD I UKRAINE.

Moskwa, 16.IX.(R) Napór niemiecki na Leningrad jest nadal b.silny. O natężeniu walk lotniczych świadczy fakt, że podczas nalotu 100 bombowców niem. na miasto 17 zostało strąconych. Walki toczą się jednak nadal poza zewnętrznym pasem obronnym miasta.

Komunikat sow. W dniu 15 bm. zacięte walki toczyły się w dalszym ciągu na całej długości frontu. Podjęta 13 bm. próba wysadzenia wojsk niem. na wyspie Oesel w pobliżu wybrzeża estońskiego, dzięki akcji okrętów sow., lotnictwa i baterii nadbrzeżnych, została udaremniona. Zatopiono przy tym 4 n-plskie statki transportowe i 1 kontrtorpedowiec. Dwa dalsze statki transportowe i kilka kontrtorpedowców doznało poważnych uszkodzeń. Tyle kosztowała Niemców nieudana próba dostania się do Leningradu od strony morza.

Siłom niem. pod Leningradem zagrażają wojska marsz. Timoszenki, napierające na odcinku Smoleńska. W walkach tych Niemcy stracili przeszło 10 tys. zabitych, setki czołgów i dział.

Kijów jest poważnie zagrożony manewrami okrążającymi przeprowadzanymi od strony Czernichowa i Krzemienczuka.

W sobotę i niedzielę przeważające liczebowo wojska niem. i rum. dążyły do przełamania za wszelką cenę oporu pod Odessą. Wojska i marynarka sow. odparły wroga. Rozbito 4 p.p.rum., którego jeden batalion został doszczętnie zniesiony.

Lotnictwo sow. bombardowało Konstancę, Galacz i Sulinę, gdzie Niemcy urządzili bazy wypadowe dla floty przeciwko Sowietom. Strącono 15 samol.niem.. Straty rosyjskie wyniosły 10 aparatów. Źródła moskiewskie donoszą, że w ciągu dwóch miesięcy wojny zniszczono 8 tys. czołgów niemieckich.

POD TOBRUKIEM - DZIAŁANIA PATROLOWE. N-pl uchyla się od starć, ograniczając się do bezskutecznego bombardowania wschodniego odcinka. Na pograniczu zepchnięto n-plskie kolumny panc. na ich dawne stanowiska. W wyniku nalotu na Kair było 39 zabitych i 93 rannych.